

Sygn. akt IVc 2888/05

Bogdan Goczyński
ul. Majowa 9, Rusiec
05-830 Nadarzyn

dnia 22 lutego 2010r.

SĄD OKRĘGOWY w Warszawie	
BIURO PODAWCZE	
Dnia	2010 -02- 23
Zaś.	od
Nr. podpis	godz.

Sąd Okręgowy w Warszawie
Wydział IV Cywilny
Al. Solidarności 127
00-898 Warszawa

W przedmiocie władzy rodzicielskiej.

Niniejszym wnoszę o zmianę postanowienia zabezpieczającego z dnia 21 grudnia 2005r. a także następnych: Sądu Apelacyjnego z dnia 6 października 2006r. oraz Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 11 marca 2009r. w taki sposób abym mógł przejąć całkowitą pieczę nad moimi dziećmi Aleksandrą i Anną Goczyńskimi. Jednocześnie wnoszę o ograniczenie władzy rodzicielskiej matce dzieci Katarzynie Gaworek-Goczyńskiej.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2005r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał postanowienie w trybie zabezpieczenia, do czasu ostatecznego orzeczenia w sprawie o rozwód, o przekazaniu pieczy nad dziećmi matce. W dniu 8 marca 2006r. Sąd Okręgowy wydał postanowienie o kontaktach ojca z dziećmi, które to postanowienie zostało zmienione 6 października 2006r. przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Żadne z postanowień nie zostało wykonane wskutek ewidentnego działania obu sądów i matki dzieci w złej wierze. W ciągu ponad czterech lat udało mi się spotkać z dziećmi jedynie dwukrotnie i to na krótko, w obecności osób trzecich przy aktywnym utrudnianiu ze strony matki.

W dniu 21 maja 2008r. złożyłem wniosek o zmianę kontaktów tak, aby córki przyjeżdżały do mnie na wakacje i na weekendy. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał się niewłaściwym do decydowania w kwestiach kontaktów z dziećmi i przekazał sprawę do rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach, który miał być właściwy w tej kwestii. Postanowieniem z dnia 11 marca 2009r. sąd ów wydał postanowienie o moich kontaktach z córkami raz na dwa tygodnie w ośrodku Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka w Piekarach Śląskich, bez obecności matki. Postanowienie to zostało zaskarżone przez obie strony ale sąd ze znanych sobie przyczyn, dopuścił jedynie apelację matki.

Od 11 marca 2009r. mimo moich starań, doszło tylko do jednego niepełnego spotkania z dziećmi, 18 września 2009r., w siedzibie Ośrodka. W czasie tego spotkania miała miejsce prowokacja ze strony matki i jej przyjaciela, którzy nie chcieli opuścić Ośrodka i uniemożliwiali swobodną

rozmowę z moimi córkami. Po tej prowokacji Ośrodek wycofał się ze spotkań, uzasadniając to niemożliwością zapewnienia bezpieczeństwa. Postanowienie z 11 marca 2009r. stało się niewykonalne. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach został o tym poinformowany. Przez cały czas, mimo trudności czynionych mi przez matkę dzieci i sądy, usilnie zabiegałem o kontakty z córkami.

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2009r. Sąd Okręgowy w Gliwicach podtrzymał niewykonalne postanowienie sądu w Tarnowskich Górach z uzasadnieniem zrozumiałym jedynie dla niego samego.

Od 18 września 2009r. do chwili obecnej nie odbyły się żadne moje spotkania z córkami, mimo takiego obowiązku nałożonego przez prawo. (art. 113 kro) Jest zatem ewidentne, że matka dzieci nadużywa władzy w stosunku do dzieci, a sądy, Rejonowy w Tarnowskich Górach i Okręgowy w Gliwicach, nie podjęły żadnych działań w tej kwestii. Poza tym, zgodnie z prawem, sądem właściwym do rozpatrywania kwestii opiekuńczych jest sąd prowadzący sprawę rozwodową, czyli Sąd Okręgowy w Warszawie.

Postawa matki i sądów w sposób oczywisty uniemożliwia mi sprawowanie władzy rodzicielskiej.

Od samego początku dzieci przebywają u swoich dziadków ze strony matki, w środowisku dla nich niewłaściwym. W rodzinie tej miała miejsce choroba psychiczna, wskutek której syn babki córek popełnił samobójstwo. Stało się tak, w dużej mierze, wskutek manipulacji psychicznych jego własnej matki.

W procesie rozwodowym wykazałem silny związek matki dzieci z sektą Sai Baby, której przywódca oskarżany jest to pedofilię. Dzieci poddawane są indoktrynacji ideologią sekty, na co ja nie wyrażam zgody.

Irracjonalne zachowanie się matki, absurdalne oskarżenia z jej strony, zniszczenie poprawnie funkcjonującego małżeństwa i członkostwo w sekcje, dają podstawy do przypuszczeń jej niepoczytalności i powinna ona zostać pilnie poddana badaniu psychiatrycznemu.

Jak wielokrotnie wykazywałem, dzieci będą miały w domu idealne warunki do wychowania. Matka dzieci będzie mogła się z nimi spotykać, jeśli będzie miała na to ochotę. Nie będę jej w tym przeszkadzał.



Bogdan Goczyński

Do wiadomości:

Strona powodowa.

Rzecznik Praw Dziecka, ul. Śniadeckich 10, 00-656 Warszawa.